

Sygnatura akt II AKa 236/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Skorupka (spr.)

Sędziowie: SSA Cezariusz Baćkowski

SSO del. do SA Andrzej Tekieli

Protokolant: Joanna Klisiewicz-Hałaj

przy udziale: Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lwówku Śląskim Marka Śledziony

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2018 r.

sprawy K. P.

oskarżonego o przestępstwo z art. 148 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 18 kwietnia 2018 r. sygn. akt III K 116/17

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego K. P. w ten sposób, że wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz J. P., J. K. i J. B. w punkcie III części rozstrzygającej obniża do kwoty po 10.000 zł. (dziesięć tysięcy złotych);

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego K. P. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2018 r., III K 116/17 uznał K. P. za winnego przestępstwa z art. 148§1 KK za co wymierzył mu karę 11 lat pozbawienia wolności oraz orzekł zadośćuczynienie na rzecz J. P., J. K. i J. B. po 50.000 zł.

Wymieniony wyrok zaskarżył w całości obrońca z wyboru oskarżonego adw. E. Z., zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania, tj.:

1. art. 7 KPK w zw. z art. 410 KPK przez wadliwe przyjęcie, że wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę, gdy są one wewnętrznie sprzeczne oraz stoją w opozycji do zeznań świadków, co skutkowało niezastosowaniem przepisu art. 5§2 KPK, pomimo że prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego powinna prowadzić do przekonania, że w sprawie występują istotne wątpliwości w zakresie sprawstwa oskarżonego, które powinny być rozstrzygnięte na jego korzyść,

2. art. 167 KPK przez niepodjęcie działań zmierzających do zweryfikowania możliwości przesłuchania H. P., gdy informacje dotyczące stanu jej zdrowia wskazujące na brak możliwości złożenia zeznania, nie mają kategorię charakteru,

3. art. 182§1 KPK przez oparcie rozstrzygnięcia w części na zeznaniu H. P. złożonym w postępowaniu przygotowawczym, gdy przysługiwało jej prawo do odmowy zeznań na rozprawie głównej,

4. art. 167 KPK przez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii, gdy rozstrzygnięcia wymagało, czy ujawniony w kieszeni oskarżonego nóż był narzędziem, którym zadano uderzenie S. B.,

5. art. 7 KPK w zw. z art. 410 KPK przez wadliwe przyjęcie, że stopień krzywdy, jaką poniosły pokrzywdzone w związku ze śmiercią S. B. jest na tyle znaczny, że uzasadnia przyznanie na ich rzecz po 50.000 zł zadośćuczynienia, gdy utrzymywały z nim sporadyczny kontakt i nie były z nim głęboko związane emocjonalnie,

II. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu, gdy nie był on wcześniej karany, ma pozytywną opinię środowiskową, został sprowokowany przez pokrzywdzonego, co przemawia za wymierzeniem mu kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia za przypisane mu przestępstwo.

W konkluzji skarżąc wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku przez wymierzenie oskarżonemu kary 8 lat pozbawienia wolności oraz zmianę wyroku i niezasądzenie zadośćuczynienia na rzecz trzech pokrzywdzonych, ewentualnie o zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości po 1000 zł.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna jedynie w części. Mianowicie, co do błędnego ustalenia stopnia krzywdy odniesionej przez pokrzywdzone i w efekcie, wysokości zadośćuczynienia zasądzonego na ich rzecz. W pozostałym zakresie apelacja jest niezasadna. Autorowi apelacji oddać należy że trafnie zdiagnozował uchybienia procesowe sądu a quo, które nie miały jednak wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Pierwszy zarzut apelacji dotyczący błędnej oceny wyjaśnień oskarżonego okazał się niezasadny. Wskazuje się, że oskarżony składał sprzeczne wyjaśnienia, a w chwili zatrzymania znajdował się pod wpływem alkoholu.

Zważyć więc należy, że K. P. został zatrzymany w dniu 25 lipca 2017 r. o godz. 18,15 (k. 28). Wcześniej, o godz. 16,14 poddany został badaniu stanu trzeźwości za pomocą alko testu. Wynik był pozytywny i wynosił 1,31 mg/l alkoholu (k. 30). K. P. został przesłuchany w charakterze podejrzanego dopiero dwa dni później. Mianowicie, w dniu 27 lipca 2017 r. o godz. 8,00 (k. 62). W protokole nie ma żadnej informacji, że w chwili przesłuchania podejrzanego znajdował się pod wpływem alkoholu. Jeżeli więc w chwili zatrzymania oskarżony rzeczywiście był nietrzeźwy, to takiego stanu nie można stwierdzić w chwili jego przesłuchania w charakterze podejrzanego. Składając pierwsze wyjaśnienia oskarżony był trzeźwy. Podał wtedy, że przyznaje się do uderzenia nożem S. B. w lewą stronę klatki piersiowej. Oskarżony pisał przebieg zdarzenia. Mianowicie, że w mieszkaniu córki żony H. P. pił alkohol razem z żoną i pokrzywdzonym S. B.. W mieszkaniu nie było innych osób. W pewnym momencie pokrzywdzony krzyżąc powiedział mu, że wcześniej miał kontakty seksualne z jego żoną H. P., co go zdenerwowało Chciał go uderzyć. Wtedy oskarżony wziął ze stołu nóż i zadał nim uderzenie pokrzywdzonemu. K. P. podał, że to był jego składany nóż sprężynowy, z rękojeścią koloru brązowego, który kroili boczek, gdy pili wódkę (k. 62-63).

Zbieżne w treści wyjaśnienia oskarżony złożył przed prokuratorem w dniu 27 lipca 2017 r., o godz. 11,18. Mianowicie przyznał się do zarzuczonego mu czynu z art. 148§1 KK i podtrzymał wyjaśnienia złożone na policji. Wyjaśnił, że nożem, którym uderzył S. B. kroili boczek i ogórki. Po uderzeniu pokrzywdzonego nóż schował do kieszeni spodni. Później policjanci zabrali mu ten nóż. Nie czyścił go, nie zacierał śladów, żona go nie myła. W czasie tego zdarzenia żony H. nie było w mieszkaniu, gdyż wyszła do sklepu (k. 69-71).

Także na posiedzeniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania (k. 85) oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że wszystko już wyjaśnił i zostało zapisane. Nie ma nic więcej do dodania. Powodem zajścia było to, że pokrzywdzony powiedział, że nie raz spał z jego żoną, przed i po ich ślubie. Dopiero na rozprawie w dniu 5 grudnia 2017 r. oskarżony złożył odmienne wyjaśnienia. Mianowicie, że nie uderzył nożem pokrzywdzonego, w tym czasie nie było go w mieszkaniu, a gdy wrócił do niego zobaczył żonę klęczącą obok pokrzywdzonego leżącego we krwi na podłodze.

W takim stanie rzeczy twierdzenie, że wyjaśnienia oskarżonego są wewnętrznie sprzeczne jest trafne jedynie w odniesieniu do wyjaśnień z postępowania przygotowawczego i sądowego. Wymienione stwierdzenie nie znajduje zaś pokrycia w treści wyjaśnień udokumentowanych w postępowaniu przygotowawczym. Przeciwnie, na tym etapie procesu, oskarżony składał zbieżne w treści, korespondujące ze sobą wyjaśnienia. Cytowane w apelacji fragmenty zeznań policjantów P. Ł. i M. R., w żadnym razie nie podważają spójności wyjaśnień oskarżonego składanych w postępowaniu przygotowawczym. Trafnie ustalił też sąd pierwszej instancji, że wymienione wyjaśnienia są zgodne z zeznaniami złożonymi przez H. P., protokołem oględzin mieszkania, wynikami badania stanu trzeźwości oskarżonego i jego żony, rozmową H. P. z dyżurnym Komisariatu Policji w L. przeprowadzonej o godz. 15,16 (k. 84) oraz zeznaniami M. W. – sprzedawcy w pobliskim sklepie, który sprzedał H. P. sześć piw i kopią paragonu dotyczącego tej transakcji.

W świetle wymienionych dowodów, zarzut obrazy przepisów art. 7 i art. 410 KPK jest oczywiście bezzasadny. Ponieważ wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym znalazły potwierdzenie w innych dowodach, sąd a quo prawidłowo uznał je za wiarygodne, odmawiając wiary wyjaśnieniom złożonym na rozprawie głównej.

W apelacji zasadnie podnosi się, że błędem sądu było oddalenie wniosku o powołanie biegłego celem stwierdzenia, czy uderzenia, które otrzymał pokrzywdzony zostały zadane nożem, który odebrano oskarżonemu. Wymieniony dowód dało się przeprowadzić, był przydatny dla stwierdzenia danej okoliczności, która miała znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Wymienioną czynność powinien przeprowadzić prokurator w postępowaniu przygotowawczym, gdyż należy ona wręcz do kanonu czynności dowodowych w sprawach dotyczących śmierci człowieka. Wymienione uchybienie nie miało jednak wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Fakty relewantne dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego zostały ustalone przez sąd a quo m.in. na podstawie wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego. W świetle tych dowodów, nie budzi wątpliwości, że nożem sprężynowym należącym do oskarżonego zostały zadane uderzenia pokrzywdzonemu. Nie budzi też wątpliwości, że w tym czasie w mieszkaniu nie było innych osób niż pokrzywdzony i oskarżony.

Uchybieniem sądu pierwszej instancji było też ustalenie niezdolności H. P. do złożenia zeznań na rozprawie głównej na podstawie zapisów sekretarza sądowego, a nie zeznań lekarza sprawującego opiekę medyczną nad wymienioną bądź opinii biegłego. Podniesiony w tej kwestii zarzut jest trafny. Wymienione uchybienie nie miało jednak wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Nie ma podstaw do zakwestionowania stanu zdrowia H. P. ustalonego na podstawie zapisów sekretarza sądowego. Niemniej, nawet gdyby okazało się, że jest ona w stanie złożyć zeznanie i odmówiła tego powołując się na przepis art. 182§1 KPK, to w świetle poglądu wyrażonego przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (s. 11), nie miałyby to znaczenia dla dokonania ustaleń faktycznych relewantnych dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. Z tych względów niezasadny jest także obraz przepisu art. 182§1 KPK.

Autor apelacji nie ma też racji podnosząc zarzut rażącej surowości kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu. Tej kwestii sąd a quo poświęcił sporo uwagi na s. 14 i 15 uzasadnienia wyroku. Lektura tego fragmentu uzasadnienia wyroku prowadzi do wniosku, że ustalając wymiar kary sąd uwzględnił wszystkie okoliczności, o których mowa w apelacji. Nie można więc mówić o błędnym ustaleniu faktów mających istotne znaczenia dla wymiaru kary. Nie też podstaw do uznania wymierzonej kary za rażąco surową, gdyż odpowiada ona stopniowi winy i szkodliwości społecznej czynu popełnionego przez oskarżonego.

Natomiast zasadnie wskazuje się w apelacji, że ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd pierwszej instancji nie uwzględnił faktu, że pomiędzy S. B. a pokrzywdzonymi nie występowały „głębokie” relacje osobiste. Zważyć należy, że w postępowaniu przygotowawczym siostra S. B. J. P. zeznała, że nie utrzymywała z nim stałych i częstych kontaktów.

Widowała się z nim dwa lub trzy razy w miesiącu i to tylko wtedy, gdy jeździła do B.. S. B. nie utrzymywał też kontaktów z córkami z pierwszego małżeństwa – J. i J.. Jedynie czasami dzwoniły one do niego. Przed sądem J. P. zeznała, że odczuwa stratę po bracie. Na rozprawie w dniu 4 stycznia 2018 r. J. K. i J. B., córki S. B. zeznały, że zasadniczo kontaktowały się z nim telefonicznie, a czasem osobiście. Spędzali razem święta. Zważyć więc należy, że zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej. Ustalając wymienioną okoliczność, a także wysokość zadośćuczynienia należy brać pod uwagę dramatyzm doznań osób bliskich, poczucie osamotnienia i odczuwalnej pustki, cierpienia i wstrząs psychiczny, rolę, jaką osoba zmarła odgrywała w rodzinie, a także to, czy najbliżsi będą umieli się znaleźć w nowej rzeczywistości (zob. m.in. wyroki SN: z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254; z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823; wyr. SA w Krakowie z dnia 4 kwietnia 2013 r., I ACa 190/13, LEX nr 1439078). W realiach rozpoznawanej sprawy, stan cierpienia psychicznego odczuwanego przez siostrę i córki S. B. nie uzasadniał zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia w kwocie po 50.000 zł. W tym zakresie sąd odwoławczy zmienił więc zaskarżony wyrok obniżając wysokość zadośćuczynienia na rzecz wymienionych wyżej osób do kwoty po 10.000 zł.

Mając zatem na względzie powyższe okoliczności, orzeczono, jak na wstępie.

SSA Cezariusz Baćkowski SSA Jerzy Skorupka SSO (del. do SA) Andrzej Tekieli